

Recenzja nagrodzona w 2. edycji konkursu „Drzewo recenzji”



Paulina Burlaga kl. IV b

recenzja książki: Marcina Pałasza „Sposób na Elfa”

„Sposób a Elfa” opisuje kilka miesięcy z życia rodziny, która przygarnia psa ze schroniska. Autor w zabawny sposób przedstawia perypetie bohaterów – raz z punktu widzenia człowieka raz psa. Książka ta jest wciągająca jak chodzenie po bagnach – czyta się ją jednym tchem. Bohaterowie są tacy sami jak my, a pies jest zwykłym kundlem. Mogłoby się wydawać, że nic ciekawego takiej rodzinie się nie przytrafia. A jednak zupełnie inne, niezwykcyjne spojrzenie na świat autora sprawia, że historia staje się niesamowita. No bo kto by pomyślał, że zwykły pies może mieć takie ciekawe przeżycia wewnętrzne, takie genialne pomysły i takie zakręcone wnioski. Od listy śmiertelnie niebezpiecznych rzeczy można umrzeć ze śmiechu, przygoda z dzikiem jeży włos na głowie, a 80-letnia sąsiadka pada ofiarą podglądaczy. Jedną najbardziej genialnych są spostrzeżenia psa na temat ludzkich zachowań. To właśnie przez to niekonwencjonalne spojrzenie ta książka jest taka wyjątkowa.